Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 62.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SRODA 17 Marca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 10''' 592	− 1° 8	1, 37	ZPn. Zachodni słaby	Chmury	
15	2	10, 688	+ 3, 8	1. 63	ZPł. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	10. 510	+ 0. 2	1. 79	Zachodni słaby	"	

Nr. 5047.

Kundmachung.

In Folge der von Seiner k. k. Majestät erlassenen allerhöchsten Anordnungen werden mit dem Tage der gegenwärtigen Kundmachung an der ausländischen Gränze von Galizien (mit Einschluß des Krakauer Gebiethes) und der Bukowina die Ausgangszölle für sämmtliche nachbenannte Gegenstände dem Betrage der für dieselben bestehenden Eingangszölle gleichgestellt. Es sind demgemäß an Ausgangszoll zu entrichten:

(vom Centner Sporco)

für Weitzen und Spelzkörner 22½ kr.
„ türkischen Weitzen (Kukurutz oder Mais) 17 kr.
„ Roggen und Halbgetreide auch Schwarzgetreide 16 kr.
„ Gerste und Spelz in Hülsen 15 kr.
„ Gerollte oder gebrochene Gerste und Hafergrütze 40 kr.
„ Hafer 11 kr.
„ Heidekorn oder Buchweitzen 13 kr.
„ Hirse 17 kr.
„ Heide und Hirse gebrochen 24½ kr.
„ Wicken 12½ kr.
„ Bohnen oder Fisolen und Zisern 13½ kr.
„ Erbsen und Linsen 32½ kr.
„ Gries 1 fl. 21 kr.
„ Malz 12 kr.
„ Mehl aus Getreide und Hülsenfrüchten aller Art, wie auch Kartoffelmehl 24 kr.

Dieß wird in Folge hohen Hofkammerdecretes vom 26. Februar 1847 Z. 1618 mit dem Beisatze zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß die vorstehenden Ausgangszoll-Erhöhungen bis Ende August 1847 in Wirksamkeit zu bleiben haben.

Dieses vom h. k. k. galizischen landes Gubernium untern 12. l. M. Z. 2572 Praes. erlassene Kreisschreiben wird in Befolgung des h. Auftrags das k. k. Hf. Hofkommissairs Grafen Deym vom 14. l. M. Z. 485 F. zur allgemeinen Kenntniß in Krakau und seinem Gebiethe gebracht.

Krakau am 15 März 1847.
K. K. Polizei Direction.
Kroebl.

Nro. 5047.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek rozporządzenia Jego ces. król. Mości podnosi się z dniem ogłoszenia niniejszego obwieszczenia na granicy zewnętrznej Galicyi (wraz z okręgiem Krakowskim) i Bukowiny cło wywozowe od wszystkich poniżéj wymienionych przedmiotów do wysokości opłacającego się od nich cła wchodowego. Według tego wynosić będzie cło wywozowe:

(od centnara sporco)

od pszenicy i orkiszu 22½ kr.
„ kukurudzy 17 kr.
„ żyta, średnizny i poszladu 16 kr.
„ jęczmienia i orkiszu w łupce 15 kr.
„ krup perłowych, krup jęczmiennych i owsianych 40 kr.
„ owsa 11 kr.
„ hreczki (gryki, tatarki) 13 kr.
„ prosa 17 kr.
„ krup hreczczanych i jagieł 24½ kr.
„ groszku (wyki) 12½ kr.
„ bobu, fazoli i grochu włoskiego (ciecierzycy) 13½ kr.
„ grochu i soczewicy 32½ kr.
„ krupek pszenicznych 1 złr. 21 kr.
„ słodu 12 kr.
„ mąki ze zboża, nasion łupiastych i ziemniaków 24 kr.

Co się wskutek dekretu wysokiéj Kamery nadwornéj z d. 26 Lutego 1847 do L. 1618 z tą uwagą do publicznéj wiadomości podaje, że powyższe podwyższenie cła ma mieć aż do końca Sierpnia 1847 moc obowiązującą.

Niniejszy Cyrkularz Wysokiego c. k. Rządu Gubernialnego Galicyjskiego pod d. 12 b. m. do L. 2572 praes. wydany, wskutek reskryptu JW. c. k. Kommissarza Nadwornego z d. 14 b. m. do L. 485 F. do powszechnéj podaje się wiadomości w mieście Krakowie i jego Okręgu.

Kraków d. 15 Marca 1847 r.
C. K. Dyrekcya Policyi.
Kroebl.

Wiadomości zagraniczne.

— *Madryt* 22 *Lutego.* —

Czytamy w *Clamor publico*: Mówiono wczoraj, że gabinet podał się do dymisyi na skutek różnicy zdań co do oddalenia lub zatrzymania na dotychczasowym urzędzie jenerał kapitana Breton.

Wielką ilość broni palnéj z fabryk belgijskich schwytano w Badalonie w Katalonii, gdy na ląd paki wynosić miano.

Na giełdzie strach wielki panował; wczoraj 3 procentowe dawano za 30 a 5 procentowe za 20⅛.

Wieczorem ministrowie odbyli długą naradę, postanowiono odwołać jenerał kapitana Breton a mianować na jego miejsce jen. Manso, jen. kapitana Walencyi. Odwołanie jen. kapitana Breton, jednego z najwierniejszych narzędzi zeszłego gabinetu rozgniewa mocno stronników dyktatury wojskowéj.

W dniu 14 puszczono na morze trzy statki hiszpańskie wybudowane w Anglii; *Reina de Castella*, *Magallanes*, *Lebastean del Cano*, utrzymywać one mają związek pomiędzy Kadyxem a wyspami Filipińskiemi.

— *Dnia* 23 *Lutego.* —

Na posiedzeniu izby deputowanych ministrowie wojny i skarbu odczytali dwa projekta do prawa tak brzmiące:

1. Projekt: Artykuł jedyny: Rząd otrzymuje upoważnienie dekretem królewskim nakazać gdy tego uzna potrzebę pobór 50,000 ludzi. 2 Projekt: Artykuł 1) Rząd zostaje upoważnionym do zaciągnięcia 200 milionów realów pożyczki po 3 procent. Artykuł 2) Rząd jest upoważnionym do obrócenia na opłatę téj pożyczki taką część dochodów Hiszpanii lub kolonij, jaką za potrzebną uzna Artykuł 3) Rząd zda kortezom sprawę z użytku, jaki zrobi z tego upoważnienia.

Po przeczytaniu tych projektów do prawa pan Pidal daléj ciągnął mowę wczoraj rozpoczętą.

Wieść chodzi, że jenerał Armero został mianowany gubernatorem Madrytu, ale dotąd nie ma nic urzędowego w tym względzie.

Zapewniają, że don Miguel w téj chwili w istocie znajduje się w Londynie.

— *Portugalia.* —

Morning Chronicle ogłasza korespondencyę z Lizbony przywiezioną okrętem *Nautilus*, a która podaje nam nowe szczegóły o sprawach Portugali. Wiadomość o korzyściach odniesionych przez powstańców napadami na Alcacer i Val d'Aveiro wielkie wrażenie uczyniła. Załoga w Alcacer wraz z swym komendantem została wzięta do niewoli i zaprowadzoną z wszystką amunicyą wojenną do Evora. Kolumna, która wykonała to śmiałe podejście, wyszła z Evora ze zmierzchem pod dowództwem kapitana Neutel, a wszystkie rozporządzenia tego oficera były takie, iż nad ranem już całe miasto było otoczone, wojsko weszło bez oporu i załoga nie mogła nawet go stawić. W Aveiro słaba kolumna pod dowództwem Mendez Leite wyszła z Oporto, pokazała tém więcéj odwagi, że miasto rzeczone leży tylko o cztéry mile od kwatery jeneralnéj xięcia Saldanha. Spodziewano się xięcia na obiad w Aveiro i wszystko już przygotowano na jego przyjęcie, gdy otrzymano wiadomość, że xiążę z powodu lekkiéj słabości przyjechać nie może. Zdaje się, że powstańcy wiedzieli o tém i że nie zabrali do niewoli xięcia tylko przypadkiem. Wynadgrodzili to sobie zabierając broń, amunicyę i ośm contos reis pieniędzy. W Lizbonie codzień spodziewają się wiadomości o bitwie, którą lada dzień das Antas stoczy z jenerałem Casal. Das Antas wraz z miguelistowskim naczelnikiem Al-Margem wyruszył przeciw Casalowi na czele 4000 ludzi. Według ostatnich wiadomości w Lizbonie otrzymanych, kolumna ta zajęła Braga, kiedy Casal się cofnął; opuścił on Valenza i Viacza i zajął obronne stanowisko nad rzeką Lima, któréj ujście tworzy port Vianna. Starcie zdaje się koniecznem a jego wypadek nie mały wpływ wywrze na resztę działań wojennych. Ztąd obawa w Lizbonie o los jenerała Casal i jego korpusu. *National* w Oporto wychodzący, ogłasza proklamacyę jenerała miguelistowskiego Bernardino de Moura, który wzywa miguelistów, by się łączyli z powstańcami das Antasa.

— *Konstantynopol* 17 *Lutego.* —

Poseł nadzwyczajny Porty Otomańskiéj przy dworze greckim, pan Mussurus, przybył tutaj parostatkiem rządowym tureckim *Erekli*; zostawił on w Atenach, jako ajenta konsularnego, Osman-Effendego.

Wczoraj przed południem przybył tutaj francuzki parostatek *Cuvier* z depeszami do Pana Bourqueney, tyczącemi się, jak mówią, sporu pomiędzy Turcyą i Grecyą. Zarazem parostatek ów przywiózł list króla Ottona do sułtana w celu usunięcia niezgody. W skutek przybycia parostatku *Cuvier*, reprezentanci pięciu wielkich mocarstw zgromadzili się na konferencyę w pałacu poselstwa francuzkiego.

Porta uwiadomioną została o niespokojnościach zaszłych w Janinie, których można było uniknąć najmniejszą demonstracyą wojskową, ponieważ załoga tego miasta 3500 ludzi wynosi. Pasza Epiru, którego dobre chęci wszystkim są znane, oszukany przez swoich podkomendnych, zbyt późno z stósownemi środkami wystąpił, by nie pozwolić na powtórzenie się podobnych scen i objawił swój żal konsulowi francuzkiemu, panu Sebatier. Za to Porta dała dymisyę urzędnikowi przybocznemu paszy i członkom rady i kazała ich dostawić do Konstantynopola, gdzie będą sądzonemi. Zarazem minister spraw zagran. przesłał list do konsula francuzkiego, w którym oddaje wielkie pochwały umiarkowaniu, z jakiém postąpił i wkrótce Sami Effendi mianowany zo-

stanie komisarzem dla zbadania dalszych okoliczności i uda się w tych dniach do Janiny.

— Stany Zjednoczone. —

Wojna Stanów Zjednoczonych w opinii Związku amerykańskiego przybrała inny charakter jak miała dotąd. Z początku uważano ją za krótką przechadzkę tryumfalną, która miała się zakończyć wejściem także tryumfalnem do pałaców Montezumy. Dziś stała się ona przedsięwzięciem wojennem, którego skutków przewidzieć niepodobna. Nie dla tego jednak by mexykanie stawiali zbyt silny opór najściu. Dotąd pokazali się oni bardzo nędznemi żołnierzami, a ich jenerałowie nie umieli podnieść się nawet do mierności. Ale trudności klimatu, gruntu, brak uprawy, zatrzymałyby armie daleko liczniejsze i więcéj z wojną obznajmione jak wojska Stanów Zjednoczonych. Amerykanom przyszła myśl nieszczęśliwa uderzenia na territorium mexykańskie od granicy najbardziéj od stolicy odległéj, która im przedstawia najwięcéj stepów do przebieżenia, nieuprawnych, bez żadnych zasobów i pozbawionych wody jak pustynia Sahary. W kilku obronnych pozycyach okopały się korpusa mexykańskie i należało te pozycye zdobyć. W ten sposób walcząc, stracono dosyć ludzi, ale daleko więcéj zabił brak i choroby. Strategika, któréj pojąć trudno, a usprawiedliwić nie podobna, rozdzieliła armię Stanów Zjednoczonych na mnóstwo drobnych kolumn nader oddalonych od siebie tak, że nie mogą się wspierać wzajemnie. Żołnierze Stanów Zjednoczonych zajmują w jednym czasie Tampico, w zatoce mexykańskiéj i Santa Fé o 300 mil polskich od tego miasta odległe, w Nowym Mexyku. Rozdrobniono oddziały w Monterey, w Saltillo, Chibuahua, Durango. Chciano być wszędzie i w jednym czasie, nad Oceanem Spokojnym i nad Oceanem Atlantyckim, wewnątrz i na brzegach, w okręgach kopalni i na liniach, któremi przebiega handel wewnętrzny. Większa część wojsk tworzy długą linię, wychodzącą z Matamoras nad zatoką w górę przez Rio Grande aż do Camargo, daléj lądem w oddziałach stojących oszelonami aż do Saltillo w nader wielkich odległościach. W ten sposób użyto najlepszych żołnierzy Stanów Zjednoczonych do trudów bez celu. Przedstawiają mnóstwo słabych punktów. Większa część pułków zmniejszoną została do połowy lub jednéj trzeciéj ich poprzedniéj liczby. Słowem wojna, w któréj na tryumf z pewnością liczono, zupełnie się nie powiodła, jakkolwiek we wszystkich bitwach odnoszono zwycięztwa. Potrzeba wojnę prowadzić teraz z nowym kosztem i na nowych podstawach. Jenerał Taylor, dowodzący głównym oddziałem, bez ogródki w swym liście publicznie ogłoszonym to oświadcza.

Wskutek tego gabinet washingtoński, który dobrowolnie rzucił się na tę drogę trudności pełną, ostatnie wysilenia robić zamierza. Postanowił wykonać wielki atak morzem i, jak się zdaje, przyjmie plan wojny, który sam tylko może jéj rozwiązanie przyśpieszyć, to jest zabrać Vera-Cruz, by z tamtąd ruszyć na Mexyk. Z Vera-Cruz do Mexyku droga nie wynosi więcéj jak mil francuzkich 100 (50 polsk.) Spotykamy najprzód dobrą drogę, daléj wielkie obszary gruntu uprawnego i miejsca pełne zasobów jak Puebla, Xalapa, Los Angelos. Wprawdzie w górach spotykamy kilka trudnych wąwozów jak w Perote, Rio-Frio, ale z dobremi żołnierzami zwycięża się największe trudności. Największą trudność stanowi wzięcie Vera-Cruz, a raczéj twierdzy San Juan d'Ulloa otoczonéj morzem, którą zdobyć trzeba za pomocą eskadry. W tym celu w arsenałach marynarki Stanów Zjednoczonych zajmują się uzbrojeniami. Zamek San Juan d'Ulloa w Ameryce uchodzi za bardzo silny; głoszą, że na koszta jego budowy hiszpanie wydali 200 milionów franków, to zdaje się przecież przesadzonem. Od czasu jak wyprawa francuzka, dowodzona przez admirała Baudin, wzięła go szturmem, rząd mexykański kazał naprawić fortyfikacye, a flota amerykańska w dzisiejszym jéj składzie pewnie zdobyć go nie zdoła, albo przynajmniéj z trudnością. Gdyby to przedsięwzięcie się nie powiodło, byłaby to nie mała klęska dla Stanów Zjednoczonych. Ameryka, w któréj Stany Zjednoczone wywierają niby wpływ stanowczy, porównałaby ich tę klęskę z zwycięztwem przed dziewięciu laty przez francuzów odniesionem na tym punkcie, a ich wpływ wieleby na tem ucierpiał. Tak więc San Juan d'Ulloa można tylko zaczepić na pewno. Ale przygotowania do wojny morskiéj powoli idą, szczególniéj w arsenałach źle zaopatrzonych. Jeżeli zaś atak będzie miał miejsce w maju lub czerwcu, w których to miesiącach febra żółta na brzegach Mexyku najsilniéj panuje, pobyt wojsk Stanów Zjednoczonych w Vera Cruz wiele bardzo ludzi kosztować będzie, bo nieprzyzwyczajonym śmiertelność wielka grozi, a w Vera Cruz siła téj choroby zaraźliwéj większą jest jak gdziekolwiek. Z téj zatem strony nowa trudność. Inną jeszcze spotykamy w wyprawie lądem. Najlepiejby było do Vera Cruz przeprowadzić wojska jen. Taylor, które już zapłaciły swój haracz klimatowi i ruszyć z niemi na Mexyk, bo już nawykły do wojny. Ale jeżeli amerykanie opuszczą Saltillo, Monterey, Camargo i inne pozycye zabrane; mexykanie objaśnią to poruszenie według swéj zarozumiałości a ta jest niezmierną. Od jednego końca do drugiego Mexyku posłyszanoby okrzyk, że wojska Stanów Zjednoczonych uciekają przed walecznością wojsk mexykańskich. (D. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Marca.

Domkowicz Daniel, z Galicyi; -- Jastrzębski Jan ob., Radecker Dawid ob., z Polski; -- Schultz Robert, Prohl z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Karczewska Alexandra ob., do Polski; -- Rose Adolf, Schaefer Rafał, Schaefer Maurycy, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 1185.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie upoważnienia Ces. Król Rady Administracyjnej z dnia 18 z. m. r. b. N. 830 podaje do powszechnéj wiadomości, iż w Biórach C. K. Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 24 b. m. i r. do godziny 1 z południa przyjmowane będą sekretne deklaracye, na wypuszczenie w jednoroczną i miesięcy dziewięć, poczynając od dnia 1 Kwietnia r. b. dzierżawę dochodów z propinacyi w dobrach skarbowych Jaworzno, a mianowicie w wsiach Jaworżniu, Długoszynie, Szczakowy, Jeleniu, Byczynie, Jeziorkach, Niedzieliskach, Dąbrowy, na Jęzorze i Wysokim Brzegu, oraz rybołostwa na rzece Pszemszy, i przewozu na tejże rzece pod Jeleniem. Cena rocznéj dzierżawy nie jest oznaczoną, ale takowa pozostawia się dowolnemu zaofiarowaniu pretendentów. Główniejsze warunki téj dzierżawy są następujące:

Składający deklaracyą wedle formy poniżéj wskazanéj, winien tytułem *vadii* kwotę złotych polskich 1,500 w C. K. Kassie Głównéj złożyć i poświadczenie złożenia na deklaracyi uzyskać, czynsz zaofiarowany ratami kwartalnemi z góry opłacać i kaucyą półrocznemu czynszowi odpowiadającą, w razie utrzymania się przy dzierżawie, natychmiast na zabezpieczenie regularnéj opłaty do C. K. Kassy Głównéj złożyć; inne warunki każdego czasu w godzinach bióżowych w C. K. Wydziale Dochodów Public: przejrzanemi być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj podpisany stósownie do ogłoszonéj przez C. K. Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu licytacyi dzierżawy dochodów z propinacyi w państwie Jaworzno, niemniéj rybołostwa na rzece Pszemszy i przewozu na tejże rzece pod Jeleniem, obowięzuję się takowy dochód wziąść w dzierżawę na czas jednoroczny i miesięcy dziewięć, poczynając od 1 Kwietnia r. b. za czynszem rocznym w kwocie złotych polskich (tu wymienić cyfrę liczbami i literami) przyjmując warunki téj licytacyi przejrzane i dokładnie zrozumiane (tu wyrazić datę, imie i nazwisko i miejsce zamieszkania.)

Kraków dnia 10 Marca 1847 r.

Przewodniczący
Majewski.

(2r.) p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

Nro 995.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W ślad art. 12 ustawy Hypotecznéj wzywa wszystkich prawo do spadku po ś. p. Ignacym Chęcińskim mieć mogących, z gotowizny w kwocie złotych polskich 3.402 groszy 13 w Depozycie Sądowym znajdującéj się, z kamienicy pod L. 35 w gminie I. Miasta Krakowa położonéj oraz ruchomości składającego się, aby się z takowem do Trybunału w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia pod rygorem prawa zgłosili.

Kraków dnia 23 Lutego 1847 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Nro 1109.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania przez Łucyą Hoydzińską i Wiktoryą Wypychową, o przyznanie im spadku po ś. p. Maryannie Szybalskiéj pozostałego, z ruchomości i połowy nieruchomości pod L. 270 w gminie VIII. Miasta Krakowa położonéj, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj, wzywa wszystkich prawo do rzeczonego spadku mieć mogących, aby się z takowemi do Trybunału w przeciągu 3 miesięcy zgłosili, pod rygorem przyznania takowego na rzecz podających.

Kraków dnia 23 Lutego 1847 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Kopyciński.*

(2r.) Z. Sekr. P. *Burzyński*

Doniesienie prywatne.

W Dobrach RAYCZY obwodzie Wadowickim, dwie mile od Żywca, założone zostały FRYSZERKI których **wyroby wykutego żelaza w sztabach** różnéj miary tak ślósarskiego jak kowalskiego huty tutejsze dostarczają znaczną ilość, równie osie, blachy do pługów, drągi, łopaty kute, chamulce, odznaczają się w całéj okolicy i całéj Galicyi gatunkiem najwyborniejszego żelaza, przechodzi ono nawet tak wsławione Sztajermarskie i tylko w pomiar z najlepszym Angielskim porównane być może. — Ma sobie za obowiązek zarząd tutejszych hut donieść o tem Szanownéj Publiczności gdzie taki jest właśnie brak dobrego żelaza, i potrzebującym za takowe zaręczyć, a o istotnéj prawdzie każden znawca przekonać się może; dla uniknienia wszelkiéj pomyłki obcego żelaza każda sztaba, każdy wyrób odznaczony jest cechą Rayczy Fabryki. Wszelkie obstalunki przyjmuje Zarząd tutejszych Hut *franco* pocztą przez Bilsk, Żywiec w Rayczy.

(2r.) *Lavagier* Inspektor Huty.